

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2021r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Westphal

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Chudzińska

po rozpoznaniu w dniu: 18 listopada 2021r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: W. P.

przeciwko: M. M. (1)

o zobowiązanie ewentualnie o nakazanie

I. Oddała powództwo o zobowiązanie oraz powództwo o nakazanie ,

II. Zasądza od powódki W. P. na rzecz pozwanej M. M. (1) kwotę 5.417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) z tytułu zwrotu kosztów procesu,

III. Nakazuje wypłacić adw. M. G. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 6.642,00 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) brutto z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu,

IV. Nie obciąża powódki kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 1859/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 marca 2019 r. powódka W. P. wniosła o:

I. zobowiązanie pozwanej M. M. (1) do zawarcia z powódką umowy o następującej treści: pozwana M. M. (1) oświadcza, że przenosi na powódkę własność nieruchomości objętej aktem notarialnym z dnia (...) r., rep. (...), tj. działki (...) o pow. 00.86.00 ha, zabudowanej domem mieszkalnym murowanym krytym eternitem, oborą murowaną krytą eternitem i garażem murowanym krytym papą, znajdującej się w B., objętej księgą wieczystą nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny objętej wskazanym wyżej aktem notarialnym; zaś powódka W. P. oświadcza, że wyraża na to zgodę;

ewentualnie o:

II. nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli o następującej treści: M. M. (1) oświadcza, że przenosi na powódkę własność nieruchomości objętej aktem notarialnym z dnia (...) r., rep. (...), tj. działki (...) o pow. 00.86.00 ha, zabudowanej domem mieszkalnym murowanym krytym eternitem, oborą murowaną krytą eternitem i garażem murowanym krytym papą, znajdującej się w B., objętej księgą wieczystą nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny objętej wskazanym wyżej aktem notarialnym;

III. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki ewentualnych kosztów procesu, według norm przepisanych;

IV. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, według przedłożonego zestawienia, ewentualnie według norm przepisanych, powiększonych o należny podatek od towarów i usług.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka jest matką pozwanej. W dniu (...) r. strony zawarły umowę darowizny, mocą której powódka przekazała pozwanej w/w nieruchomości, a pozwana zaś ustanowiła nieodpłatnie na rzecz powódki na w/w nieruchomości służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z mieszkania składającego się z jednego pokoju i wspólnej kuchni z oświetleniem i ogrzewaniem na koszt zobowiązanej, nadto pozwana zobowiązała się także zapewnić powódce opiekę. Pozwana nie wywiązała się z żadnego z w/w obowiązków, nie zapewniła powódce pokoju ani dostępu do wspólnej kuchni ani oświetlenia i ogrzewania na swój koszt, a przede wszystkim nie zapewniła powódce opieki. Z tego powodu powódka postanowiła złożyć oświadczenie o odwołaniu darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej (k. 3-6).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z dnia 10 września 2019 r. (sygn. akt (...)) ustalono wartość przedmiotu sporu na kwotę 180.600,00 zł i przekazano sprawę zgodnie z właściwością Sądowi Okręgowemu w T. (k. 70).

W odpowiedzi na pozew z dnia (...) r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwana wraz z rodziną wprowadziła się do przedmiotowej nieruchomości w 2004 r., a wtedy powódka wyprowadziła się do syna M. P. (1). Wówczas powódka zadeklarowała, że nie ma zamiaru wracać do przedmiotowej nieruchomości i będzie opiekować się małoletnim wnukiem M. - synem M. P. (1). Przez długi czas, do 2018 r., strony pozostawały w dobrych, rodzinnych stosunkach, a pozwana była powódce życzliwa i pomocna. W pewnym momencie do domu M. P. (1) wprowadziła się partnerka wnuka M. P. (2), która zmusiła powódkę do wyprowadzenia się do siostry. Powódka dopiero w 2018 r. podjęła starania zmierzające do odwołania darowizny i swój żal oraz pretensje wywołane postawą wnuka i jego partnerki przelała na pozwaną. Podkreślono, że służebność niewykonywana przez lat 10 wygasa z mocy prawa (k. 86-92).

Sąd ustalił, co następuje:

W 2000 r. pozwana wraz z mężem J. M. i synem M. M. (3) mieszkała w miejscowości K., a powódka - w domu w miejscowości B.. W K. mąż pozwanej wraz z bratem jeszcze przed ślubem zaczął budowę domu na działce stanowiącej własność ich rodziców. On miał zajmować piętro domu, a brat parter. Gdy strony były już małżeństwem to rzeczywiście tak się stało, ale wówczas własność nieruchomości była już przeniesiona na brata męża pozwanej, a relacje między nimi przestały się układać.

dowód: zeznania świadka M. M. (3) (k. 196v, g. 00:18:26), zeznania świadka J. M. (k. 171, g. 01:03:07), zeznania świadka A. M. (1) (k. 173 g. 02:30:09), zeznania świadka L. Z. (k. 189, g. 00:05:23), zeznania świadka K. B. (k. 190-191, g. 00:36:22, 00:58:02), B. J. (k. 191 – 191, g. 01:08:34), przesłuchanie powódki k. 229 v i pozwanej k. 232,

Aktem notarialnym z dnia (...) r. (rep nr (...)) sporządzonym przed notariuszem Z. Z. w G., powódka W. P. darowała na rzecz swojej córki M. M. (1) nieruchomość położoną w miejscowości B. gm. G., ujętą w KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G., stanowiącą zabudowaną działkę rolną o obszarze (...) ha, w skład której wchodziły m. in. działka rolna o obszarze (...) ha oznaczona numerem (...), na której znajdował się dom mieszkalny murowany, kryty eternitem, czteroizbowy o pow. użytkowej 80 m², wybudowany w 1920 r., obora murowana kryta eternitem i garaż murowany kryty papą. Na polecenie darczyńcy – powódki, pozwana ustanowiła na jej rzecz na nabytej nieruchomości dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z mieszkania składającego się z jednego pokoju i wspólnej kuchni z oświetleniem i ogrzewaniem na koszt zobowiązanej oraz zobowiązała się zapewnić jej opiekę.

dowód: akt notarialny (k. 7-9), wydruk z księgi wieczystej (k. 10-14)

Przez pewien czas powódka w dalszym ciągu mieszkała w domu, który darowała pozwanej, a następnie wyprowadziła się do położonego na działce obok domu swojego syna M. P. (1), który rozwiódł się z żoną. Powódka podjęła się opieki nad wnukiem M. P. (2), jak również prowadziła im dom: prała, sprzątała, gotowała. W tym domu miała wyremontowany pokój na poddaszu.

W 2004 r. pozwana wraz z mężem J. M. i dziećmi przeprowadziła się do domu mieszkalnego w B. objętego darowizną. Wówczas od około 2 lat był on niezamieszkały i pusty. Powódka przeprowadzając się do domu M. P. (1) zabrała wszystkie swoje rzeczy i sprzęty. Ponieważ dom objęty darowizną przez długi czas stał niezamieszkały i nieogrzewany, pozwana wraz z mężem musiała przeprowadzić remont, między innymi, instalacji centralnego ogrzewania. Powiększono również dom wykonując dobudówkę. Pozwana wraz z rodziną zajęła wszystkie pokoje.

Po pewnym czasie do domu M. P. (1), w którym mieszkała powódka, wprowadziła się M. P. (3) – partnerka wnuka powódki. Pomiędzy powódką, a M. P. (3) zaczęło dochodzić do nieporozumień i kłótni, wywoływanych i prowokowanych przez M. P. (3). W tym sporze M. P. (1) stanął po stronie syna i jego partnerki. M. P. (2) także opowiadał się po jej stronie. Ostatecznie w 2016 r. powódka wyprowadziła się z tego domu nie mogąc wytrzymać panującej tam atmosfery. Wówczas zamieszkała u swojej drugiej córki – E. W..

Przez cały okres zamieszkiwania u M. P. (1) powódka odwiedzała pozwaną i jej rodzinę, była tam mile widziana. Ich stosunki były przyjacielskie, pomagały sobie wzajemnie. Powódka przychodziła do pozwanej, aby ta obcinała jej włosy, czy też szyla ubrania i zasłony. Pozwana robiła to bezpłatnie. Wspólnie chodziły na spacer. Powódka odwiedzała również prawnuka, czyli syna M. M. (3). W 2016 r. uczestniczyła w weselu wnuczki A. M. (1) – córki pozwanej. Powódka z własnej woli pomagała pozwanej przy uprawie pomidorów pod folią. Opiekowała się również krową należącą do córki E. W.. Otrzymywała od pozwanej mleko i pomidory bezpłatnie. Pozwana pomagała powódce w myciu okien i zawieszaniu firan w domu M. P. (1).

W połowie 2018 r. powódka dwukrotnie odwiedziła pozwaną i zaczęła mówić, że chciałaby zamieszkać w jej domu. Wówczas mieszkała tam powódka, jej mąż J. M. oraz syn M. M. (3) wraz obecną żoną A. M. (2) i ich wspólnym dzieckiem. Zarówno pozwana jak i jej mąż J. M. nie byli zadowoleni z żądania powódki. Czuli się zaskoczeni, ponieważ przez lata powódka nigdy nie wyrażała chęci zamieszkania w tym domu. Sytuacja stała się wówczas napięta i wywiązała się awantura. Niedługo później pod domem pozwanej bez zapowiedzi pojawił M. P. (2) z kolegą M. K. i zakomunikowali, że zamierzają wnieść meble powódki. Pozwanej i jej mężowi nie spodobała się ta sytuacja i doszło wówczas do agresywnej wymiany zdań.

dowód: częściowo zeznania świadka M. P. (2) (k. 167-168) zeznania świadka M. M. (3) (k. 196v-170v, g. 00:18:26-00:48:47), zeznania świadka J. M. (k. 171-172, g. 01:03:07-01:36:15), zeznania świadka A. M. (zd. (...)) (k. 172v-173, g. 01:51:51-02:02:31), zeznania świadka A. M. (1) (k. 173-174, g. 03:30:09-02:51:31), zeznania świadka L. Z. (k. 189-190, g. 00:05:23-00:31:54), zeznania świadka K. B. (k. 190-191, g. 00:36:22-00:59:09), B. J. (k. 191 – 191, g. 01:08:34), zeznanie świadka M. P. (1) k. 200, przesłuchanie powódki k. 230 – 232 v (częściowo) i pozwanej k. 232 – 233 v,

Pozwem z dnia 28 czerwca 2018 r., złożonym do Sądu Rejonowego w G. M. M. (1) wniosła o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wnosząc o to, aby w dziale II kw nr (...) prowadzonej w SR w G. dla nieruchomości położonej w B. (...) dokonać wykreślenia służebności osobistej na rzecz W. P. wskutek wygaśnięcia z powodu jej niewykonywania – niezamieszkiwania W. P. w przedmiotowej nieruchomości od 2001 r.

W odpowiedzi na w/w pozwem z dnia 13 sierpnia 2018 r. powódka W. P. wniosła o oddalenie powództwa.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z (...) r. sygn. akt (...) postanowienie w w/w sprawie na mocy art. 177 § 1 pkt 1 zawieszono zostało do czasu prawomocnego zakończenia sprawy (...).

dowód: pozew z 28 czerwca 2018 r. (k. 113-113v), odpowiedź na pozew z 13 sierpnia 2018 r. (k. 19-19v), postanowienie SR w G. (k. 62)

W dniu 04 września 2018 r. w miejscowości B. (...) miała miejsce interwencja policji, zgłoszona przez M. M. (3), który „miał zostać pobity przez M. P. (2) i poszarpać mamę.”

dowód: informacja z K. w G. (k. 111)

W piśmie z dnia 07 marca 2019 r. powódka oświadczyła o odwołaniu darowizny z dnia (...) r. z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej, która uniemożliwiała jej zamieszkanie w pokoju objętym służebnością. Powódka wskazała, że „wiele razy przez te wszystkie lata, a ostatnio w czerwcu 2018 r.”, prosiła o umożliwienie jej zamieszkania w tym pokoju, ale pozwana jej to ciągle uniemożliwiała, wyganiała ją i nie chciała zapewnić jej dachu nad głową. Wskazała, że: „Pod koniec czerwca 2018 r. chciałam zadomowić się w tym pokoju i w tym celu przyszedłam do domu, w który mieszka M.. M. powiedziała, że jak przyjdę i się wprowadzę, to mną się nie będzie opiekowała nigdy, chociaż byłaby bardzo chora i z rodziny nikogo nie wpuści nawet na podwórko. Powiedziała, że jak ktoś do mnie przyjedzie to żywy stąd nie wyjdzie. Zrobiła mi awanturę. Ja powiedziałam, że mam akt notarialny, w którym jest zapisana służebność, ale M. powiedziała, że jej ten papier nie obchodzi i mogę go sobie wsadzić. Powiedziała, że od momentu jak podpisałam akt notarialny, to dom nie należy do mnie i nie mam do niego żadnego prawa. Powtarzała, że mną się nie będzie opiekowała. Ja wtedy byłam z pieskiem ratlerkiem. M. powiedziała, że jak przyjdę tutaj z tym psem, to go też wyrzuci, po czym go kopnęła. Potem po dwóch dniach poszłam jeszcze raz, bo chciałam jeszcze raz spróbować tam zamieszkać i wymierzyć pokój. Chciałam go umeblować. Wtedy przyszła M. i powiedziała do mnie „co ta kurwa tu chce” i powiedziała do mnie „wynocha z tego domu”. Ja się bałam. M. się zamachnęła tak jakby chciała mnie uderzyć i jak się przestraszyłam. Zapytałam M., czy chce mnie uderzyć, ale ona cały czas stała z podniesioną ręką. Ja powiedziałam M., że mam prawo tu być, bo mam przyznany pokój. Wtedy mąż M.- J. powiedział, że powinnam już być dawno w piachu, a nie porządnych ludzi nachodzić. Ja zaniemówiłam i myślałam, że pęknie mi serce. M. ciągle mnie wyzywała i krzyczała. M. kazała mi się wynosić i powiedziała, że nie mam więcej tu przychodzić, bo ja nigdy tu nie zamieszkałam, bo ona mi nie pozwoli. Ja pamiętam, że weszłam wtedy do tego pokoju w którym miałam mieszkać i trzymałam wtedy klamkę od drzwi bo nie chciałam ich puścić. Z drugiej strony drzwi stali M. i jej mąż i mówili, że mam puścić klamkę i wyjść z domu. W pewnym momencie ja puściłam klamkę, a oni pchnęli te drzwi, które mnie uderzyły w rękę i w bok. Jak się te drzwi otworzyły, to M. kazała mi się wynosić. Był tam też jej mąż J. i syn M., którzy też na mnie krzyczeli. Ja się cały czas bałam i stamtąd chciałam wyjść. Pamiętam, że jak wychodziłam to zatkałam sobie rękoma uszy, bo już miałam dość tych wyzwisk i krzyków. M. cały czas szła za mną i jak zobaczyła, że rękoma zatykam uszy, to powiedziała do mnie, że mam jej posłuchać i zapamiętać, że nie mam więcej tu nigdy przychodzić, bo się nigdy tu nie wprowadzę. Wtedy złapała mnie za rękę i szarpnęła do tyłu. Ja wołałam, żeby mnie puściła, bo mnie to boleło. Ona mówiła, że nie puści ręki, bo mam posłuchać i zapamiętać co do mnie mówi. Pamiętam, że jak stamtąd wyszłam, to M., jej mąż i syn szli za mną i do mnie krzyczeli, a M. ciągle mnie wyzywała. ja szybko poszłam do furtki i poszłam do wnuka.”

Oświadczenie o odwołaniu darowizny doręczone zostało pozwanej w dniu 12 listopada 2019 r.

dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny (k. 18-18v), potwierdzenie doręczenia (k. 84)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. (kodeksu cywilnego) przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Zgodnie z art. 898 § 1 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Art. 899 § 3 k.c. stanowi natomiast, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Art. 296 k.c. stanowi, że nieruchomości można obciążyć na rzecz oznaczonej osoby fizycznej prawem, którego treść odpowiada treści służebności gruntowej (służebność osobista).

W myśl art. 298 k.c., zakres służebności osobistej i sposób jej wykonywania oznaczają się, w braku innych danych, według osobistych potrzeb uprawnionego z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i zwyczajów miejscowych.

Zgodnie z art. 297 k.c. do służebności osobistych stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych z zachowaniem przepisów rozdziału niniejszego. W myśl zaś art. 293 § 1 k.c., służebność gruntowa wygasa wskutek niewykonywania przez lat dziesięć.

Odnosząc się do argumentacji powódki, która wskazywała na uniemożliwienie jej przez pozwaną korzystania ze służebności mieszkania, to należy wskazać, że gdy w 2004r. pozwana wprowadziła się do domu objętego darowizną, to powódka już tam od około dwóch lat nie mieszkała. Dom stał pusty. Pozwana wraz z rodziną zajęła cały budynek. Nie było tam pokoju pozostawionego dla powódki w ramach służebności. Powódka akceptowała ten stan. Sama zeznała przesłuchiwana jako strona, że pozwana miała mieszkać tylko trzy lata do czasu wybudowania sobie domu (czemu sąd nie dał wiary) oraz, że: „Potem jak się jednak nie wyprowadzili, to ja nie mówiłam, że chcę wprowadzić się, bo tam nie było gdzie się wprowadzić, bo były trzy pokoje a oni w piątkę mieszkali” - k. 231.

Powódka nie miała potrzeby, żeby się wprowadzać do pozwanej. Mieszkała bowiem w położonym na sąsiedniej posesji domu syna M. P. (1). Ten dom traktowała jako swoje miejsce zamieszkania, miała tam wydzielony pokój. Tam skupiała się jej aktywność życiowa, gdyż zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i opieką nad wnukiem – synem M. P. (1). Okres zamieszkiwania tam powódki nie był w żaden sposób limitowany. Taki stan trwał w sposób niezakłócony do 2016 r., kiedy to powódka, ze względu na konflikty wywołane przez partnerkę wnuka, zmuszona była przeprowadzić się do drugiej córki - E. W.. Nadal, przez cały okres – do roku 2018, stosunki pomiędzy powódką i pozwaną przebiegały w sposób prawidłowy. Strony pozostawały w bliskich stosunkach, adekwatnych do relacji matka – córka. Powódka także wówczas nie wyrażała woli, żeby zamieszkać w domu pozwanej. Gdyby pozwana rzeczywiście przez lata odmawiała przyjęcia powódki do mieszkania, to niewątpliwie byłaby to okoliczność uniemożliwiająca utrzymywanie przyjaznych stosunków przez strony.

Sąd nie dał wiary ze zeznaniem świadków: M. P. (2) i M. P. (1) oraz przesłuchaniu powódki, z których ma wynikać, że te stosunki źle się układały. Zeznania te są nie tylko sprzeczne z przedstawionym powyżej wnioskiem wynikającym z zasad doświadczenia życiowego, ale także z zeznaniami pozwanej oraz zgłoszonymi przez nią świadków, którym sąd dał wiarę. Należy też zwrócić uwagę, że w piśmie w którym powódka odwołała darowiznę nie powołuje się na złe relacje z pozwaną, przedstawione obecnie w czasie przesłuchania jej i zgłoszonych przez nią świadków. Ten argument także przekonuje o niewiarygodności tych twierdzeń.

Powódka wysunęła pierwsze żądanie udostępnienia mieszkania dopiero w połowie 2018 r., gdy z jakichś przyczyn nie mogła już nadal mieszkać u córki E. W.. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powódki jakoby przez cały czas, przez wszystkie te lata, zależało jej na zamieszkiwaniu w domu pozwanej, że zgłaszała ten fakt, a pozwana nie wyrażała zgody. Należy wskazać, że powódka opuszczając nieruchomości i przeprowadzając się do domu syna M. P. (1) zabrała ze sobą wszystkie potrzebne rzeczy i sprzęty. Również gdy w 2004 r. pozwana wprowadzała się do przedmiotowej nieruchomości, powódka nie sygnalizowała woli wykonywania służebności, chociażby poprzez domaganie się wydzielania dla niej pokoju, który mogłaby w razie potrzeby zająć.

Nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenie powódki, że miała jedynie czasowo zamieszkiwać u syna. Miało to mieć miejsce przez trzy lata, aż pozwana wybuduje sobie dom (k. 230). Zeznania te są gołosłowne, a przez to niewiarygodne. Wprawdzie świadek M. P. (1) zeznał, że: „Córka M. prosiła mamę żeby wyprowadziła się na około trzy lata. W tym czasie miała postawić dom w K. na działce męża” – k. 197, ale twierdzenia te są niewiarygodne. Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami samej powódki, która nie wskazywała, że pozwana miała jakąś działkę budowlaną w K.. Jest to niewiarygodne także dlatego, że własność nieruchomości rodzice męża pozwanej przenieśli na jego brata. Zeznanie to jest także nielogiczne, bo przecież pozwana z mężem i dziećmi wyprowadziła się z K. z już wybudowanego przez nich piętra domu, właśnie po to, żeby w domu w B. zaspokajać potrzeby mieszkaniowe. Poza tym, dlaczego powódce miałyby zależeć na tym, żeby pozwana zajmowała ten dom tylko przez 3 lata, skoro i tak od dwóch lat stał on pusty?

Powódka sama popada w sprzeczność w swoim stanowisku . W uzasadnieniu pozwu nie ma bowiem mowy o udostępnieniu nieruchomości na trzy lata , a także przedstawia się tam zupełnie inne okoliczności zawarcia umowy darowizny . Pisz się tam , że powódka dokonała darowizny w celu „zabezpieczenia przyszłości córki”: „Troskę o przyszłość pozwanej , powódka argumentowała tym , że jej córka w okresie dokonanej umowy darowizny miała złe relacje z mężem , przez co miała ona zamieszkać w w/w nieruchomości w zamian za zapewnienie matce dożywotniej opieki” – k. 4. Rozbieżności te także oznaczają , że stanowisko powódki nie zasługuje na uwzględnienie . Zgodnie bowiem z art. 3 k.p.c. (kodeksu postępowania cywilnego) : „Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami , dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody”. Gdyby więc twierdzenia powódki odzwierciedlały rzeczywisty stan rzeczy , to przedstawiałaby ona okoliczności jednolicie w toku całego procesu . Skoro tak się nie stało , to należy wyprowadzić z tego wnioski niekorzystne dla powódki.

Powódka nie mieszkała w domu objętym umową darowizny od 2002r. Stan akceptacji przez nią takiego sposobu zamieszkiwania stron utrzymywał się więc przez 16 lat . Ten fakt także przeczy twierdzeniom , że pozwana miała mieszkać w B. tylko przez 3 lata . Mając już chociażby na uwadze ten fakt należy stwierdzić , że nie są wiarygodne zeznania świadka M. P. (2) że : „Babcia zawsze mówiła , że chce wrócić do tego pokoju” – k. 167 . Nie jest też zrozumiałe dlaczego pozwana miałaby ten dom opuścić , skoro stała się jego właścicielem na podstawie umowy darowizny. Powódce przysługiwało tylko prawa do zamieszkania w jednym pokoju na zasadzie służebności . Nie miała więc prawa własności do tej nieruchomości i nie mogła formułować roszczeń o wydanie rzeczy , które z niego wynikają . Dlaczego więc miałaby oczekiwać , że pozwana z rodziną opuszczą cały dom ?

Powódka rzekomo chciała zamieszkać w domu będącym przedmiotem darowizny , ale do 2018 r. nie podjęła żadnych kroków prawnych , żeby odzyskać tę nieruchomość , czy chociażby móc wykonywać prawo służebności mieszkania. Fakt ten także podważa wiarygodność jej słów oraz zeznań świadków M. P. (2) i M. P. (1) o chęci powrotu powódki .

Podkreślić należy , że nawet gdy utraciła ona możliwość dalszego zamieszkiwania w domu syna , to nie zwróciła się do pozwanej o możliwość zamieszkania , tylko przeniosła się do córki E. W. . Ta okoliczność także świadczy o akceptacji faktu korzystania przez pozwaną z całości domu i braku oczekiwań ze strony powódki , co do korzystania z niego w jakimkolwiek zakresie. Jeżeli rzeczywiście chciałyby korzystać z przysługującej jej służebności i byłaby przekonana o przysługującym jej roszczeniu , to udałaby się wówczas nie do E. W., ale do pozwanej.

Powódka nie wykonywała więc służebności ze swojej woli . Brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów , że było inaczej . Należy podkreślić , że wykonywanie służebności mieszkania polega na zamieszkiwaniu w pokoju będącym jej przedmiotem i korzystaniu z pozostałych pomieszczeń w sposób określony w umowie . Nie jest więc wykonywaniem służebności mówienie o chęci jej wykonywania – zamieszkania , abstrahując w tym miejscu od oceny , czy rzeczywiście powódka wypowiadała takie słowa .

Służebność powódki na skutek niewykonywania wygasła więc z upływem 10 lat. Jest okolicznością niesporną , że pozwana wprowadziła się do domu w B. w 2004r. Bliższa data nie jest znana . Powódka nie mieszkała tam już od dwóch lat . W tym przypadku także nie można określić bliższej dokładnej daty . Należy więc przyjąć , że z całą pewnością od 1 stycznia 2005r. powódka nie mieszkała już w domu objętym darowizną . Służebność wygasła więc z upływem dnia 2 stycznia 2015r. (mając na uwadze , że dzień 1 stycznia jest wolny od pracy - por. art. 112 i 115 k.c.) .

Rozstrzygając o zasadności odwołania darowizny sąd ocenia , czy zaistniały fakty podane w piśmie , w którym dokonano tego odwołania . Jak już wcześniej wskazano zarzut , że „przez te wszystkie lata” powódka prosiła o umożliwienie jej zamieszkiwania jest niewiarygodny , bezpodstawny .

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty dotyczące tego co działo się w roku 2018. Niewątpliwie wtedy powódka podjęła czynności jednoznacznie świadczące o zamiarze wprowadzenia się do domu objętego darowizną , a pozwana temu się sprzeciwiała . Analiza zachowania pozwanej pod kątem spełnienia przesłanki „rażącej niewdzięczności” jest jednak zbędna . W tym okresie powódka nie miała już bowiem żadnego prawa , żeby domagać

się zamieszkiwania , gdyż jej służebność wygasła . Pozwanej nie obciążał więc już obowiązek udostępnienia powódce domu w zakresie określonym w umowie darowizny .

Nie podlega ocenie w niniejszej sprawie argument stanowiący ,że pozwana nie wywiązywała się z obowiązku opieki nad matką – k. 5 . Nie został on bowiem zgłoszony w piśmie, w którym powódka wypowiedziała umowę darowizny. Nie był on więc podstawą dla tej czynności.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków : M. M. (3), J. M. , A. M. , A. M. (1), L. Z. , K. B. , B. J. oraz przesłuchaniu pozwanej . Dowody te są bowiem spójne , wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną, niesprzeczną całość.

Zeznania świadka M. K. potwierdziły w istocie niesporny fakt ,że w 2018r. powódka chciała się wprowadzić do domu , w którym mieszkała pozwana wraz z rodziną .

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania sąd oddalił powództwo.

Skoro powódka przegrała sprawę , to obciąży ją obowiązek zwrotu kosztów procesu pozwanej – art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych – k. 223 . Okoliczność ta nie zwalnia jej jednak od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi – art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2020r. , poz. 755 ze zm.) . Od powódki zasądzono więc na rzecz pozwanej kwotę 5.400,00 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika (ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz. U. poz. 1800 z zm.) oraz 17,00 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - łącznie 5.417,00 zł .

Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu podlegało wypłacie ze Skarbu Państwa . Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2020r. (I CSK 438/20) z którego wynika , że brak jest podstaw dla różnicowania wynagrodzeń pełnomocników z wyboru i z urzędu . Wobec tego sąd przyznał adw. M. G. wynagrodzenie w wysokości 5.400,00 zł , powiększone o podatek VAT w wysokości 23 % , czyli łącznie 6.642,00 zł.

Brak było podstaw do pobierania w wyroku od powódki jakichkolwiek kosztów sądowych – por. art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .